

<b>AKTUALNOŚCI</b>	<b>4</b>
<b>Sławomir Iwasiów</b>	
<i>Falowanie przeszłości</i>	4
<b>WYWIAD</b>	<b>5</b>
<b>Sławomir Iwasiów</b>	
<i>„Jesteśmy coraz bardziej samotni razem”</i>	
Rozmowa z Krzysztofem Łuszczkiem	5
<b>REFLEKSJE</b>	<b>8</b>
<b>Krzysztof Flasiński</b>	
<i>Dziennikarstwo w szkole</i>	8
<b>Barbara Popiel</b>	
<i>Wychowanie do życia wirtualnego</i>	12
<b>Sławomir Iwasiów</b>	
<i>Lekcja z czasopismem</i>	16
<b>Rafał Sidorowicz</b>	
<i>(Na) pisanie i (od)czytanie (hiper)tekstu</i>	18
<b>Janina Kruszyniewicz</b>	
<i>Uśmiech Mony Lisy</i>	21
<b>Anna Godzińska</b>	
<i>Za progiem nowoczesności</i>	24
<b>Małgorzata Bortliczek</b>	
<i>Przecinek może platać figle</i>	26
<b>Krzysztof Saja</b>	
<i>Laboratorium umysłu</i>	32
<b>Janusz Korzeniowski</b>	
<i>Dorastać w godności</i>	36
<b>Krzysztof Koroński</b>	
<i>Gryfikacja</i>	41
<b>Jerzy Kołodziejczyk</b>	
<i>Łamanie szyfrów</i>	42
<b>Agnieszka Mańkowska</b>	
<i>Free Your Mind</i>	50
<b>Katarzyna Poryszko</b>	
<i>Żeby straszne nie straszło...</i>	54
<b>SZTUKA MIASTA</b>	<b>56</b>
<b>Monika Petryczko</b>	
<i>Przełącz się na OFF</i>	56
<b>ENCYKLOPEDIA MATURZYSTY</b>	<b>58</b>
<b>Sławomir Iwasiów</b>	
<i>Informacja</i>	58
<b>WARTO PRZECZYTAĆ</b>	<b>62</b>
<b>Paulina Olechowska</b>	
<i>Sztuka ujarzmiania telewizji</i>	62
<b>CIERNIE I GŁOGI</b>	<b>64</b>
<b>FELIETON</b>	<b>65</b>
<b>Grażyna Dokurno</b>	
<i>Byłe do wakacji</i>	65
<b>Sławomir Osiński</b>	
<i>Co za dużo, to bezrozumnie</i>	66
<b>W IPN-ie</b>	<b>68</b>
<b>Katarzyna Rembacka</b>	
<i>Wrzesień pamięci</i>	68
<b>W ZCDN-ie</b>	<b>69</b>
<b>Agnieszka Gruszczyńska</b>	
<i>Rejs ku zmianom</i>	69
<b>ROZMAITOŚCI</b>	<b>70</b>
<b>Krzysztof Smolik</b>	
<i>Kampania wyborcza części mowy</i>	70

Teorie medioznawcze są potrzebne do tego, ujmując sprawę najprościej, żebyśmy potrafili zrozumieć media. Nieznajomość zasad funkcjonowania mediów może mieć nierzadko negatywne konsekwencje. Bardzo łatwo sterować dzisiaj ludźmi, którzy nie interesują się mediami albo nie wiedzą, jak one działają. Dzięki sile mediów można manipulować obywatelami i symulować demokrację. Nie wiemy często, jaki jest układ kapitałowy w mediach albo jak interpretować język mediów.

*„Jesteśmy coraz bardziej samotni razem” (s. 5)*

Uwzględnienie nauki umiejętności dziennikarskich w prowadzeniu zajęć może mieć wiele zalet. Dzięki praktycznym ćwiczeniom uczeń: zyskuje orientację w świecie współczesnym, docenia różnorodność opinii, dowiadyuje się, jak wykorzystywać różne style językowe w zależności od miejsca publikacji i odbiorcy. Ponadto, na własnym przykładzie zauważa, jak ważne jest planowanie i realizacja wcześniej ustalonych założeń. Niezwykle ważny jest również nawyk świadomego i krytycznego korzystania z mediów. Zaletą zajęć dziennikarskich jest to, że mogą one służyć urozmaiceniu nie tylko programu nauczania języka polskiego, ale również innych przedmiotów, na przykład historii, a nawet przedmiotów ścisłych.

*Dziennikarstwo w szkole (s. 8)*

Media społecznościowe, podobnie jak inne byty wchodzące w zakres nowych mediów, można wykorzystać w procesie edukacji na różnorodne sposoby; jednak to nie metody uatrakcyjnienia poszczególnych elementów podstawy programowej czy uwspółcześnienia pewnych działań lekcyjnych za pomocą nowych mediów uważam za najistotniejsze zagadnienie. Tym, co wydaje mi się najbardziej interesujące i szczególnie zasługujące na rozważenie – oraz na wprowadzenie do praktyki edukacyjnej – jest szereg procesów związanych z, nazwijmy to roboczo, „kreowaniem tożsamości wirtualnej”, czyli czymś, z czym internauci mają do czynienia na co dzień, jako twórcy-nadawcy i odbiorcy, świadomi i nieświadomi, zamierzeni i przypadkowi.

*Wychowanie do życia wirtualnego (s. 12)*

Większość z nas jest wzrokowcami. Ucząc się, wykorzystujemy ten zmysł do rozumowania, zapamiętywania, kojarzenia etc. W tłumaczeniu tych procesów lepsi są psychologowie lub psychiatry, nie filolog. Zauważyłam jednak, że uczniowie chętniej pracują, gdy mogą śledzić tekst na tablicy. Jako tekst uznają tu nie tylko fragment powieści, wiersz, ale także tabele, uwagi, definicje, wykresy itp. Najważniejsze są zaś reprodukcje dzieł malarskich. Gdy w zaciemnionej sali pojawia się powiększony obraz, gdy widać szczegół, detal, tworzy się przedziwna, nieco magiczna atmosfera i tylko moja fantazja podpowiada, jak mogę to wykorzystać. Nie muszę przy tym bazować na propozycjach z podręcznika. Jedno naciśnięcie klawisza może nas przenieść do dowolnej sali wystawowej lub w inne, niezwykłe miejsce.

*Uśmiech Mony Lisy (s. 21)*